

E-faktury: więcej kłopotów niż pożytku

Nowe regulacje dotyczące e-faktur obowiązujące od 1 stycznia 2011 r. wprowadzone Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 17 grudnia 2010 r.) spowodowały zamieszanie w zakresie elektronicznego fakturowania.

Małgorzata Lewandowska



– Wątpliwości dotyczą przede wszystkim tego, co minister a zwłaszcza organy skarbowe rozumieją pod pojęciem autentyczności pochodzenia faktury i integralności treści faktury.

Co pisze Ministerstwo

Obecnie obowiązujące przepisy przewidują, że w przypadku przesyłania faktur drogą elektroniczną muszą być zachowywane następujące warunki:

1) Autentyczność pochodzenia faktury, co oznacza pewność, co do tożsamości dokonującego dostawy towarów lub usługodawcy albo wystawcy faktury oraz

2) Integralność treści faktury, co znaczy, że w fakturze nie zmieniono danych, które powinna zawierać faktura (czyli np. dotyczących wystawcy, odbiorcy, ich adresów, numerów NIP, kwot).

Kiedy autentyczne?

Minister Finansów wskazał przy tym, że autentyczność pochodzenia i integralność treści faktury są zachowane, w szczególności, w przypadku wykorzystania:

1) Bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, lub

2) Elektronicznej wymiany danych (EDI) zgodnie z umową w sprawie europejskiego modelu wymiany danych elektronicznych, jeżeli zawarta umowa dotycząca tej wymiany, przewiduje stosowanie procedur gwarantujących au-

tentyczność pochodzenia faktury i integralność jej danych.

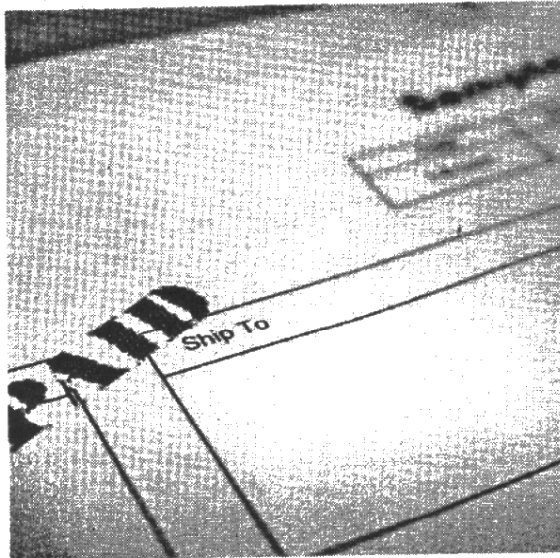
Co to oznacza w praktyce? W rozporządzeniu nie wskazano innych możliwości zachowania autentyczności pochodzenia i integralności treści faktury. Ze względu zaś na to, że regulacja weszła w życie z początkiem bieżącego roku, brak w tym zakresie praktyki organów skarbowych. A przede wszystkim brak jest praktycznych wskazówek dla przedsiębiorców. Nie wiadomo więc, jakie inne metody w ocenie organów skarbowych gwarantują zachowanie autentyczności pochodzenia i integralności treści e-faktury.

Organy skarbowe mogą mieć inną opinię

Biorąc pod uwagę brzmienie przepisów wydawać się może, że wymogi autentyczności pochodzenia i integralności treści faktury będą spełnione, jeżeli przesyłana faktura będzie zapisana w formacie, który nie podlega edycji, np. PDF, jpg, bądź też z podpisem wystawcy – jako skan. W przypadku wysyłania faktury drogą elektroniczną, należy także koniecznie zachować e-maila, do którego była dołączona faktura. Warto jednak pamiętać, że organy skarbowe mogą mieć odmienne zdanie.

Zgoda przed praktyką

Przepisy wymagają, aby odbiorca wyraził zgodę na przesyłanie faktur w formie elektronicznej – na piśmie bądź też za pośrednictwem e-maila. Warunkiem niezbędnym jest, aby taka akceptacja została wyrażona,



zanim strony rozpoczną przesyłanie faktur drogą elektroniczną. Zgoda odbiorcy powinna dotyczyć przesyłania faktur w określonym formacie i w określony sposób. Jeżeli odbiorca faktury cofnie akceptację wystawca faktury traci prawo do przesyłania temu odbiorcy faktur w formie elektronicznej od dnia następującego po dniu, w którym otrzymał powiadomienie od odbiorcy o tym cofnięciu lub w innym uzgodnionym terminie.

Spisane procedury

Jako że Ministerstwo sugeruje, że to sam podatnik powinien określić metody gwarantujące spełnienie wymogów autentyczności pochodzenia i integralności treści faktury, wskazane jest również, aby przedsiębiorca posiadał spisane procedury wewnętrzne dotyczące zagwarantowania autentyczności pochodzenia i integralności treści e-faktur. Procedury wewnętrzne powinny wskazywać, w jakim formacie będą przesyłane faktury oraz kto je będzie przysyłał.

Procedury te najlepiej włączyć do umowy z kontrahentem.

Kto odpowiada?

Obowiązki w zakresie zapewnienia autentyczności pochodzenia i integralności treści e-faktur spoczywają jedynie na wystawcy faktury. Oznacza to, że to wystawca odpowiada za zapewnienie autentyczności pochodzenia i integralności treści e-faktury oraz to na nim spoczywa obowiązek udowodnienia, że te cechy e-faktury zostały zachowane. Odbiorca faktury nie ma obowiązku ich zapewnienia. Organy skarbowe będą przede wszystkim kontrolowały czy faktury posiadają te same dane u wystawcy i odbiorcy.

Dobre rady

W związku z tym, że praktyka organów skarbowych dotycząca przesyłania faktur drogą elektroniczną, po wejściu w życie rozporządzenia jeszcze się nie wykształciła, nie wiadomo jak będą one interpretowały przepisy rozporządzenia. W obecnym stanie prawnym, wydaje się, że optymalnym sposobem na zapewnienie

autentyczności pochodzenia i integralności treści e-faktur jest stosowanie bezpiecznego podpisu elektronicznego z kwalifikowanym certyfikatem. Bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany przy pomocy kwalifikowanego certyfikatu w świetle prawa jest równoważny podpisowi odręcznemu. Stąd też jest on przyporządkowany wyłącznie do osoby fizycznej składającej ten podpis. Jeśli kwalifikowany certyfikat danej osoby fizycznej w ramach określonej firmy, organizacji, wtedy informacje o tej organizacji są zamieszczane obok podstawowych danych osoby fizycznej – właściciela certyfikatu.

Eliminacja ryzyka

Jeżeli przedsiębiorca zamierza stosować inne niż ujęte w rozporządzeniu metody w zakresie zapewnienia autentyczności pochodzenia i integralności treści e-faktury, najlepszym rozwiązaniem jest uprzednie zwrócenie się do ministra finansów z wnioskiem o indywidualną interpretację przepisów rozporządzenia oraz proponowanego czy też stosowanego przez siebie sposobu przesyłania e-faktur. Interpretacja indywidualna w zasadzie eliminuje ryzyko związane z niezdefiniowanym obowiązkiem zapewnienia autentyczności pochodzenia i integralności treści faktury elektronicznej.

Zmian nie koniec

Posłowie przygotowali kolejną nowelizację przepisów o e-fakturach, której projekt znajduje się obecnie w Sejmie. W założeniu planowane zmiany mają ułatwić życie przedsiębiorcom. Czas pokaże czy to się uda.

Autorka jest starszym prawnikiem w Kancelarii Peter Nielsen & Partners Law Office